

⁷Jeżeli odpowie: Dobrze, wtedy sługa twój będzie spokojny; jeżeli się rozgniewa, wiedz, że postanowił sobie coś złego. ⁸Alc ty bądź łaskaw dla sługi swego. Wszak ty doprowadziłeś sługę swego do przyznania ze sobą w imię Pańskie. Jeśli ja zawiniłem, to mnie zabij, a do ojca twego po cöz mnie masz prowadzić? ⁹I odrzekł Jonatan: „Zadną miarą! Gdybym się rzeczywiście dowiedział, że mój ojciec postanowił wyrządzić ci krzywdę, czyżbym cie o tym nie powiadomił?” ¹⁰I rzekł Dawid do Jonatana: „Kto mi da znać o tym, że ojciec dał ci surową odpowiedź?” ¹¹Odrzekł Jonatan Dawidowi: „Chodź, wyjdźcie my w pole”. ¹²Rzekł Jonatan do Dawida: „Kiedy obaj wyszli w pole, ¹³rzekł Jonatan do Dawida: „Pan, Bóg Izraela, [jest świadkiem], że wybadam ojca mego jutro albo pojutrze o tym czasie, czy jest dobrze usposobiony do Dawida, czy nie. Wtedy posłę do ciebie, by bezpośrednio cie zawiadomić. ¹⁴Niech Pan to uczyni Jonatanowi i tamto dorzuci, jeśli bym wtedy, gdy moje- mu ojcu spodoba się wyrządzić ci krzywdę, nie zawiadam cię bezpośrednio i nie odprawię cie tak, abys mógł odejść spokojnie. A Pan niech będzie z tobą, tak jak był [przedem] z moim ojcem. ¹⁵A jeżeli jeszcze będzie źle, chyba okazesz mi miłosierdzie [w imię] Pańskie? A gdy umrę, ¹⁶nie odbieraj zyciowości twójemu domowi, mów Dawida z powierzeni ziemi”. ¹⁷I zawarł Jonatan przyrzeczenie z domem Dawida, by Pan wziął odwet na wrogach Dawida. ¹⁸Jeżecze raz zaprzyściągł Jonatan Dawida w imię wie- kiei miłości ku niemu, kochał go bowiem jak samego siebie. ¹⁹Jonatan rzekł do niego: „Jutro nów księżycy. Zwi- ciesz na siebie uwagę, bo miejsce twoje będzie puste. ²⁰Do trzeciego dnia odejdziesz daleko. Udasz się na miejsce, gdzie się ukrywasz w dniu, gdy podobnie się rzeczy mi- ty, i zatrzymasz się koło tamtego kamienia. ²¹Ja wypu- czę w jego stronę trzy strzały, jakbym celował w tym kie- runku. ²²Potem posłę chłopca, dając mu rozkaz: Idź znaleźć strzały! Gdy powiem chłopcu: Oto strzały są bli- żej, niż stoisz, zabierz je — wracaj, wiedz, że możesz być spokojny, nie się nie dzieje złego, na życie Pana! ²³Gdy- bym jednak powiedział do młodzieńca: Oto strzały są trochę dalej, niż stoisz — uchodź, gdyż sam Pan cie do- lej posyła. ²⁴Przyrzeczenie zaś, które złożyliśmy ja i mój jest takie: Oto Pan między mną a tobą na wieki”. ²⁵I ukrył się Dawid na polu. Kiedy nastal nów księ- ca, zasiadł król do uczy, by się posilić.

Jonatan odsyła towarzyszącego mu chłopca, po- przedem.
Jonatan odsyła towarzyszącego mu chłopca, po- przedem. Ten w dowód sza- cunku pada przed nim na twarz, podobnie jak to uczy- nił bracia wobec Józefa w Egipcie i Jakub wobec Ezawa. Ale już w chwili potem padają sobie w ra- miona i z płaczem wymieniają braterski pocałunek. Łączy ich przecież nierozdzielna więź przyjaźni i przyrzeczenia, jaką sobie słubowali na zawsze. Tak oto Dawid kończy swój pobyt na dworze królewskim. Od tej chwili będzie to uciekinier i jakby wiecznie tro- piony partyzant. Zarazem wokół tronu Saula groma- dzą się czarne chmury, zapowiadające królowi jego tragiczną śmierć.

W przybywie wsiekłości Sauli ciska włócznią w sy- sprowadzić Dawida i ukarać go śmiercią.
W przybywie wsiekłości Sauli ciska włócznią w sy- sprowadzić Dawida i ukarać go śmiercią. Na- ta, gdy ten nadal ujmuję się za przyjaciele. Jona- tan jest zmuszony opuścić uczyć. Z goryczą w sercu czeka do następnego dnia i w towarzysztwie tylko mło- dego giermka udaje się na owaria przesterzeń, aby wypuszczeniem strzał z łuku przestać przebywając- mu w kryjówec Dawidowi umówiony sygnał, oznaj- miając łaskę swej misji u Saula. Nie mogą jednak obaj rozstać się w ten sposób, nie pożegnawszy się

Po tym wyznaniu przyjaźni obaj umawiają się co- do znaku, za pomocą którego Dawid zostanie po- wiadomiony o tym, jaką postawę przyjął względem niego Saul. Umownym sygnałem będzie wypuszcze- nie strzał z łuku i zakodowany w tym melódunk. Po- ucieccze Dawida odbywa się na dworze oficjalne przy- jęcie z okazji nowiu. Zaskoczeniem jest to, że Saul nie zauważa jego nieobecności; być może uznaje to za sprawę przypadku. Następnego dnia jednak, na- dal nie widząc go przy stole, pyta Jonatana o przy- czynę. Ten na usprawiedliwienie przyjaciele wspomni- na o jego udaniu się na rodzinną uroczystość do Be- lejem. Saul wybuch gniewem przeciw Jonatanowi, oskarżając go, iż zdradził swą godność królewskiego syna i następcy tronu. Co więcej, domaga się, aby

Zdaniem egzegety, zamieszczony tu opowada- nie o mediacji Jonatana pochodzi z innej tradycji mencie (rozdział 19). Dawid więc postanawia nie odbędzie z okazji nowiu w pierwszych dniach mie- sięca. Pozwoli to wybadac, jak zareagował król. Jo- natan mówi o Dawidzie jak o zwycięskim kró- lu, który, gdy już otrzyma tron, będzie nadal ota- polegnie razem z ojcem podczas walk z Filistynami. Dawid nawet po śmierci Jonatana uszanuje jego imię i zachowa w pamięci jego królewski ród.

